

Religijne, Ballada o celniku Mateuszu/ Do celnika

Do celnika Mateusza przyszedł Pan.
Czy przemieni jego życie pełne złam?
Po cóż idzie do grzesznika,
Tego zdziercy i oszusta?
Czyżby nie miał już do kogo dzisiaj iść?
A Mateusz to wyczytał z oczu Pana,
Postanowił wynagrodzić krzywdę, zło.
Jeślim kogoś skrzywdził z ludzi,
To podwójnie wynagradzam,
A ubogim pół majątku mego dam.

Teraz widzę już przed sobą nową drogę,
Muszę zatrzeć tamtą starą, pełną złam.
Idę razem z moim Panem
Rzucać sieci, łowić ludzi
I nowinę tak wspaniałą głosić wam.
Ja, Mateusz, wyczytałem z oczu Pana,
Postanawiam wynagrodzić krzywdę wam.
Jeślim kogoś skrzywdził z ludzi,
To podwójnie wynagradzam,
A ubogim pół majątku mego dam.